

## A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

KATARZYNA DĘBSKA  
Uniwersytet Warszawski

CZY „RODZEŃSTWO ZAWSZE SIĘ BIJE”?  
ZNORMALIZOWANA PRZEMOC MIĘDZY RODZEŃSTWEM  
W DZIECIŃSTWIE — STAN BADAŃ, SKALA ZJAWISKA,  
DOŚWIADCZENIA DOROSŁEGO RODZEŃSTWA\*

## WPROWADZENIE

Dzieci przez długi czas nie były obiektem szczególnego zainteresowania teorii społecznej. Na przykład Alfred Schütz za legitymowane obiekty badania uznaje w swojej socjologii normalnych, świadomych dorosłych (*the normal, wide-awake adult*) (Schütz, Luckmann 1973, s. 21). Przez długi czas dzieci, do czasu osiągnięcia dorosłości, jawiły się po prostu jako część rodziny, nieodróżnialna od systemu tworzonego przez dorosłych. Co więcej, nie zawsze wystarczyło osiągnąć wiek uznawany za granicę dorosłości, by stać się obiektem namysłu teoretyków społecznych; trzeba było również mieć inne cechy społeczne, na przykład być mężczyzną czy ojcem rodziny (zob. np. Rawls 1994). Problem usytuowania dzieci w strukturze społecznej z perspektywy różnych podejść socjologicznych podejmuje Michael Wyness w pracy *Childhood and Society: An Introduction to the Soci-*

---

Adres do korespondencji: k.debska@is.uw.edu.pl; ORCID: 0000-0003-4802-7686

\* Artykuł powstał dzięki wsparciu finansowemu przyznanemu przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (dotacja DSM 115300-33). Autorka dziękuje dr. hab. Arkadiuszowi Karwackiemu za wyrażenie zgody na wykorzystanie w niniejszym studium danych zebranych w wyniku mojego udziału w projekcie „Pamiętniki bezrobotnych. Doświadczenie bezrobocia i trajektorie wykluczenia z perspektywy polityki społecznej i socjologii” (2016/21/B/HS5/03198).

*ology of Childhood* (2006, s. 27–48). W teoriach, których twórcy starają się opisać strukturę społeczną, dzieci zwykle traktowane są jako część rodziny i przypisane do niej — to, co dotyczy rodziny, automatycznie przekłada się na sytuację dzieci — tak w postrzeganiu społecznym, jak i w perspektywie socjologicznej. Również wiele teoretyczek feministycznych, akcentując wpływ patriarchy na relacje w rodzinie i męską dominację nad kobietami, przez długi czas nie dostrzegało pozycji dzieci w owej strukturze władzy (Wyness 2006, s. 36–38).

Dzięki pojawieniu się studiów nad dzieciństwem, rozwijających się od lat siedemdziesiątych XX wieku, a także prac feministek krytycznych wobec adultystycznego skrzywienia dużej części ich ruchu (zob np. Janeway 1982; hooks 2000; 2013), w naukach społecznych zaczęto postrzegać dzieciństwo nie jako zaledwie etap przygotowawczy do stania się „pełnym” człowiekiem, człowiekiem jako takim, ale jako pełnoprawny czas w życiu społecznym jednostek i grup, będący problemem badawczym wymagającym pogłębienia.

W polskiej przestrzeni społecznej hegemoniczną narracją dotyczącą dzieciństwa i opieki nad dzieckiem jest opowieść klasy średniej o konieczności troski o dziecko i inwestowania w nie. Jak wskazują historycy społeczni, pozycja dziecka znacząco zmieniała się przez wieki, ale wizja dziecka jako podmiotu praw jest wynalazkiem stosunkowo młodym (Ariès 1995). Takie społeczne rozwiązania jak powszechny dostęp do edukacji dla dzieci i młodzieży mają w założeniu gwarantować dzieciom równy start i możliwość zdobycia umiejętności i wiedzy niezbędnej do funkcjonowania w społeczeństwie. Dzieci chronione są przez państwo na przykład przez powszechne ubezpieczenie — nawet jeśli rodzic nie może zgłosić dziecka do ubezpieczenia, państwo zwykle bierze na siebie obowiązek zapewnienia mu dostępu do opieki zdrowotnej. Przemiany postrzegania dzieci w przestrzeni publicznej (w prawie, edukacji itd.) wiązały się ze zmianą myślenia o relacji między dorosłymi a dziećmi: dobro dziecka stało się odpowiedzialnością dorosłych opiekunów, którzy ponadto zostali pozbawieni prawa do stosowania przemocy wobec dzieci. Taka wizja, jakkolwiek niezwykle popularna i zgodna w dużej mierze z hegemonicznymi dziś wartościami klasy średniej, na marginesach pozostawia dzieci niemające dostępu do tego rodzaju troski i ochrony przed przemocą (ich liczba w skali świata jest zdecydowanie przeważająca). Jednak gdy odpowiednie instytucje rozpoznają przemoc czy zaniedbania wobec dzieci, dokonywane przez rodziców, mają obowiązek interweniować, podejmując odpowiednie kroki zaradcze albo nawet oddzielając dzieci od rodziców. Państwo poprzez swoje agendy może wkraczać między rodziców a dzieci, chroniąc nieletnich obywateli i obywatelki przed nadużyciami ze strony dorosłych.

Tym, czego często brakuje zarówno w refleksji nauk społecznych, jak i w polityce społecznej, jest namysł nad relacjami między dziećmi. W literaturze poradnikowej dla rodziców oraz w polityce społecznej i dyskursie publicznym zastosowanie sugerowanych strategii wychowawczych ma przede wszystkim na celu wychowanie samodzielnych jednostek, a nie zadbanie o dobrostan dzieci w okresie doświadczania przez nie dzieciństwa i o satysfakcjonujące relacje między rodzeństwem w przyszłości. Tymczasem uznanie podmiotowości dzieci bez wątpienia wiązać się musi ze zrzeczeniem się przez dorosłych monopolu na regulowanie tych relacji i przyznaniem, że dzieci mają prawo samodzielnie negocjować relacje z innymi dziećmi. Jeśli jednak uznajemy, że relacje między dziećmi a dorosłymi traktujemy w sposób szczególny, odmienny od relacji między dorosłymi, ze względu na istotną nierówność (siły, władzy, wiedzy) występującą między stronami, to nie możemy przyjąć, że relacje między dziećmi wyłączone są z owego systemu nierówności (wynikającego zarówno ze specyficznego ukształtowania relacji między jednostkami, jak i z występujących w społeczeństwie relacji władzy). Próby regulowania relacji między dziećmi często mają na celu zapewnienie raczej spokoju dorosłym niż psychicznego i fizycznego bezpieczeństwa dzieciom. Dzieci bijące się czy kłójące hałasują, wprowadzają chaos, w oczywisty sposób zwracają na siebie uwagę. Takie podejście do przemocy między dziećmi w większym stopniu służy usuwaniu konfliktu z pola widzenia dorosłego niż jego rozwiązywaniu.

Podobnych zaniedbań można doszukać się w przypadku przemocy między rodzeństwem w okresie dzieciństwa i nastoletniości. W literaturze poświęconej przemocy między rodzeństwem podkreśla się, że zjawisko to często jest pomijane i nieuznawane za istotne zarówno przez badaczy, jak i osoby odpowiedzialne za wdrażanie polityk społecznych, specjalistów z zakresu pracy socjalnej itp. (Eriksen, Jensen 2009; Button, Gealt 2010; Martinez, McDonald 2015; Nowakowski-Sims 2018). Jednocześnie wskazuje się, że przemoc między rodzeństwem występuje częściej w porównaniu z innymi aktami przemocy w relacjach między członkami rodziny (Roscoe, Goodwin, Kennedy 1987; Goodwin, Roscoe 1990; Straus, Gelles 1990; Straus, Gelles, Steinmetz 1980; Ilg, Bates, Baker 1994; Hoffman, Edwards 2004; Caffaro, Conn-Caffaro 2005; Eriksen, Jensen 2006; 2009; Button, Gealt 2010). W przeszłości często traktowano przemoc między rodzeństwem jako swego rodzaju rytuał przejścia, a i dziś wciąż uznaje się ją za coś normalnego, nieproblematicznego (Stutey 2017). Przemoc między rodzeństwem to, jak sądzą Karel Kurst-Swanger i Jacqueline Petcosky (2003) — obok przemocy wobec rodziców ze strony niedorosłych

dzieci i przemocy wobec zwierząt<sup>1</sup> — najbardziej ukryta forma przemocy dokonywanej w domu, skrywana przed pracownikami socjalnymi, przedstawicielami instytucji publicznych, badaczami społecznymi. Ujawnienie przemocy między rodzeństwem może być świadectwem niepowodzeń wychowawczych rodziców i może wiązać się z poczuciem wstydu i porażki.

#### METODYKA ANALIZY

Niniejszy artykuł ma dwa cele. Po pierwsze, przedstawiam w nim stan wiedzy eksperckiej na temat przemocy między rodzeństwem oraz próbuję oszacować skalę tego zjawiska w Polsce na podstawie dostępnych danych. Po drugie, podejmuję próbę pokazania, w jaki sposób doświadczenie przemocy ze strony rodzeństwa w dzieciństwie ujawnia się w opowieściach biograficznych dorosłych osób.

Pierwszy ze wskazanych celów wiąże się z rozpoznaniem luki w wiedzy na wskazany temat zarówno w naukach społecznych w Polsce, jak i w dyskursie poradnikowym, publicystycznym. Nie chodzi tu bynajmniej o patologizowanie każdego użycia przemocy przez dziecko wobec brata czy siostry, ale o podważenie słuszności dyskursu uznającego każdy przejaw użycia siły za normalny i niewymagający uwagi oraz interwencji ze strony dorosłych. Taka perspektywa opiera się na niewypowiedzianym założeniu, że dzieci pozbawione są sprawczości — ani jako sprawcy przemocy, ani jako osoby jej doświadczające. Wydaje się zatem, że działania dziecka wobec innego dziecka nie mają takiego znaczenia jak działania dorosłych wobec dzieci czy innych dorosłych, a cierpienie dziecka zadane przez inne dziecko nie liczy się tak, jak to doświadczone ze strony dorosłego czy doznawane przez dorosłego. Nierozpoznanie wagi przemocy między rodzeństwem wiąże się również z pominięciem komunikacyjnego wymiaru przemocy: dziecko w ten sposób może przejawiać swoją frustrację i niemożność samodzielnego rozwiązania konfliktu z rodzeństwem.

Zarezentuję tu dane zgromadzone przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę, prowadzącą telefon zaufania dla dzieci. Analizę danych zastanych wzbogaciłam o informacje pozyskane przeze mnie w wywiadzie eksperckim z Lucyną Kicińską<sup>2</sup>, koordynatorką Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młó-

---

<sup>1</sup> Przemoc wobec zwierząt jest kryminalizowana przez polskie prawo na podstawie art. 34 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Jeśli dokonuje jej osoba mogąca odpowiadać za swoje czyny przed sądem, może zostać skazana wyrokiem karnym.

<sup>2</sup> Rozmówczyni wyraziła życzenie, by jej imię i nazwisko zostało ujawnione w artykule. Występuje ona często w mediach, udzielając wywiadów na temat przemocy wobec dzieci.

dzieży Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę”. Odwołuję się więc do materiału jakościowego. Te dwa bardzo odmienne w swym charakterze źródła nie mają na celu uzupełniać się nawzajem, gdyż specyfika danych jakościowych i ilościowych nie pozwala na takie ich ujęcie. Dane ilościowe przywołuję, chcąc podjąć próbę ukazania skali zjawiska — choćby, jak w tym przypadku, na tle innych problemów zgłaszanych przez dzieci.

Aby zrealizować drugi ze wskazanych celów, bazując na materiale biograficznym zgromadzonym przeze mnie w ramach badania biografii dorosłego rodzeństwa i przemian relacji między braćmi i siostrami w toku ich życia, pokazuję warianty funkcjonowania przemocy między rodzeństwem ujawniające się w opowieściach dorosłych braci i sióstr. Konceptualizując pytania badawcze, nie koncentrowałam się na zjawisku przemocy między rodzeństwem, jednak perspektywa badań jakościowych wiąże się z otwartością na to, co ujawnia się w materiale, także na to, co nie odnosi się wprost do stawianych przez nas pytań badawczych. Analizowany materiał jakościowy składał się z 55 indywidualnych wywiadów biograficznych z osobami dorosłymi, posiadającymi dorosłe rodzeństwo. Wywiady miały charakter autobiograficzny i narracyjny oraz pogłębiony; osoby uczestniczące w badaniu proszone były przeze mnie o swobodne opowiedzenie historii życia swojego i rodzeństwa, w dalszej części wywiadu zadawałam pytania precyzujące niejasności występujące w narracji i pogłębiające interesujące mnie tematy. Narratorom i narratorkom pozostawiłam swobodę co do sposobu konstruowania swojej narracji. W żadnym z zaprezentowanych przypadków nie udało mi się porozmawiać z rodzeństwem moich rozmówczyń i rozmówcy. W przypadkach, w których przemoc znacząco wpłynęła na relację moich rozmówców z ich bratem/siostrą, nie sposób było oczekiwać współpracy z ich strony w rekrutacji rodzeństwa. Ponadto wątpliwości natury etycznej i metodologicznej budziłaby konfrontacja w analizie narracji jednostki identyfikującej się jako ofiara nadużyć i osoby będącej ich sprawcą. W narrację biograficzną wpisany jest subiektywizm doświadczenia odbywającego się w społecznie określonych ramach. Moja analiza nie ma na celu wskazywania winnych, ale ukazanie specyficznego doświadczenia — przemocy fizycznej ze strony rodzeństwa, która może przybierać różne formy i w konsekwencji w różnorodny sposób oddziaływać zarówno na relacje między rodzeństwem a resztą rodziny, jak i na sposób kształtowania się tożsamości i poczucia sprawczości jednostki. Jak wskazują bowiem badacze zajmujący się relacjami między rodzeństwem, wychowywanie się w towarzystwie brata (braci) / siostry (sióstr) stanowi niezwykle ważną arenę, na której dokonuje się socjalizacja pierwotna (Bank, Kahn 1997). Współczesne badania z zakresu *childhood stud-*

ies koncentrują się na dzieciach jako na podmiotach badania, starając się poznać ich doświadczenie, ja podejmuję natomiast próbę analizy doświadczenia dzieciństwa przywoływanego już z perspektywy osoby dorosłej.

Przywołane przypadki analizowane były w perspektywie genderowej i pokoleniowej, która uwzględnia przemiany wzorców wychowania i zmiany stosunku do stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Przyzwolenie na stosowanie przemocy i jego zakaz wpisane są w określony porządek płci funkcjonujący w polskim społeczeństwie. Aby zrozumieć, w jaki sposób kształtują się relacje między rodzeństwem w kontekście problematyki przemocy fizycznej i psychicznej, przywołuję teorie akcentujące wielość form, jakie może przyjmować męskość, a także ustalenia dotyczące asymetrii podziału władzy w rodzinie w związku z nierównościami opartymi na płci i wieku.

#### PRZEMOC MIĘDZY RODZEŃSTWEM — STAN BADAŃ

Refleksję nad problemem przemocy między rodzeństwem utrudniają kwestie definicyjne. W potocznym języku rzadko określa się akty wrogości i fizycznej agresji między rodzeństwem jako przemoc. Dzieci po prostu „się biją” — zwrot ten zakłada wzajemność przemocy i jej nieproblematyczny charakter. W literaturze dotyczącej wychowania dzieci pojawia się pojęcie „agresja”, odsyłające do stanu emocjonalnego dziecka, istniejącego niejako w oderwaniu od osoby czy przedmiotu, wobec których ta agresja jest kierowana czy też które stanowią jej źródło (uzasadnione lub nie). Ponadto w przypadku przemocy między rodzeństwem częściej niż w przypadku przemocy rówieśniczej zdarza się, że dzieci niejako zamieniają się w rolach sprawcy i ofiary przemocy (zob. Wolke, Tippett, Dantchev 2015, s. 5), co jednak wcale nie podważa istnienia problemu.

David Finkelhor i Patricia Hashima (2001, s. 52) zwracają uwagę na fakt, że to wiek dzieci dopuszczających się przemocy, a nie sam czyn, decyduje o tym, iż dane zachowanie nie może zostać uznane za przestępstwo. Z punktu widzenia polskiego prawa dzieci do trzynastego roku życia nie mogą odpowiadać prawnie za swoje czyny, dlatego trudno odwoływać się tu do definicji prawnych. Katy Butler (2006), relacjonując badania na temat przemocy między rodzeństwem w artykule opublikowanym w „The New York Times”, przytacza wypowiedź badacza tego zagadnienia, Davida Finkelhora, który mówi wprost o braku symetrii w ocenie przemocy wyrządanej przez dziecko i przez dorosłego: „Gdybym uderzył moją żonę, nikt nie miałby problemu z uznaniem tego za napaść czy czyn kryminalny. Kiedy dziecko robi to samo bratu/siostrze, dokładnie taki sam czyn jest

interpretowany jako kłótnia, bójka albo sprzeczka”. Do podobnych wniosków dotyczących specyficznej sytuacji dzieci, które nie podlegają prawnej ochronie jako ofiary przemocy ze strony innych dzieci, można dojść, analizując raporty dotyczące przemocy, w tym przemocy seksualnej w szkołach (zob. Komendant-Brodowska 2014; Gawlicz, Rudnicki, Starnawski 2015; Grabowska 2016). Nowakowska i Przewłocka (2015) używają wyrażenia „przemoc relacyjna” na określenie takich wrogich aktów jak rozsiewanie plotek czy izolacja jednostki przez grupę, co formą i treścią przypomina zniesławienie czy mobbing. Przywołane badania przemocy między rówieśnikami w szkole dowodzą większego zainteresowania tym rodzajem przemocy niż przemocą dokonywaną się między rodzeństwem, co potwierdzają obserwacje Corinny Jenkins Tucker i jej zespołu (Jenkins i in. 2013). Finkelhor i Hashima (2001, s. 50) proponują zatem używanie w odniesieniu do takich zdarzeń pojęcia „nieprzestępstw” (*noncrimes*). Ponadto pojawia się potrzeba odróżnienia normalnych przejawów rywalizacji między dzieckiem od przemocy wymagającej zdecydowanej reakcji otoczenia (Kurst-Swanger, Petcosky 2003, s. 125).

Różnica między normalnym nieszkodliwym konfliktem między rodzeństwem (*normal harmless sibling conflict*) a znęcaniem się nad rodzeństwem (*abuse*) polega na tym, że w tym drugim wypadku mamy do czynienia z ustalonym wzorem zachowania, którego wynikiem jest wywołanie u ofiary poczucia zranienia i krzywdy. Przemoc mieszcząca się w tej definicji wiąże się z faktem posiadania przewagi przez jedną ze stron (przewagi władzy, siły, wieku itd.), wykorzystywanej przeciwko bratu/siostrze. Co do zasady, prowodyrem przemocy i jej egzekutorem jest dziecko dysponujące przewagą nad swoim rodzeństwem. Takie ujęcie przemocy nie zakłada, że ofiara przemocy nie będzie próbowała się bronić, stosując także jakiś rodzaj przemocy, trudno bowiem oczekiwać, by dziecko pozostawało bierne wobec dziejącej mu się krzywdy<sup>3</sup>. Istotne są natomiast powtarzalność i natężenie zjawiska przemocy ze strony jednego lub więcej dzieci wobec rodzeństwa. Shelley Eriksen i Vickie Jensen (2009, s. 191) proponują rozróżnienie na mniej dotkliwą (*less severe violence*) i bardziej dotkliwą przemoc między rodzeństwem (*more severe violence*), symbolizowane przez „popchnięcie” (*push*) i „cios” (*punch*). Bardziej dotkliwa przemoc obejmuje pobicie brata/siostry, grożenie mu/jej użyciem broni przeciwko niemu/jej lub faktyczne jej użycie wobec rodzeństwa. Mniej dotkliwa przemoc wobec rodzeństwa obejmuje grożenie bratu/siostrze uderzeniem czymś lub rzuceniem czymś w nią / w niego lub faktyczną realizację tego zamiaru

---

<sup>3</sup> Prawo karne dopuszcza możliwość uzasadnionej obrony przed zagrożeniem.

(popychanie, dawanie klapsów, kopanie, gryzienie, uderzenie lub próba uderzenia pięścią).

Powszechność „bicia się” dzieci sprawia, że przemoc dzieci wobec siebie w rodzinie często jest pomijana i traktowana jako coś normalnego, niewymagającego interwencji dorosłych (Gelles, Cornell 1985; Button, Gealt 2010, s. 131). Przemoc między rodzeństwem bywa bagatelizowana przez rodziców i innych członków rodziny jako nieistotna, naturalna i niewyrządzająca dziecku krzywdy. Jedną z interpretacji tego stanu rzeczy dotyczy postrzegania przemocy ze strony dzieci jako ze swej istoty mniej groźnej i dojmującej niż ta, jaką może zastosować wobec dziecka dorosły (Caffaro, Conn-Caffaro 2005). Kristi Hoffman i John Edwards (2004) zwracają uwagę, że w badaniach relacji między rodzeństwem duży nacisk kładzie się na przemoc fizyczną, co można uzasadnić między innymi trudnościami w diagnozie wpływu przemocy psychicznej na dzieci jej poddane. Źródła przemocy seksualnej między rodzeństwem i jej konsekwencje dla obu stron szeroko omawiają z perspektywy terapii i psychoanalizy między innymi Stephen Bank i Michael Kahn (1997, s. 143–196) i Juliet Mitchell (2003, s. 58–82). Przemoc psychiczna natomiast często bywa pomijana, choć trudno wyobrazić sobie przemoc fizyczną bez komponentu przemocy psychicznej (być może należy się zastanowić, czy w definicji przemocy fizycznej, seksualnej i materialnej nie powinno się uwzględniać przemocy psychicznej).

Jednym z pierwszych artykułów poświęconych przemocy wobec rodzeństwa jest tekst Kay M. Tooley z 1977 roku. Autorka zwraca uwagę na przemianę pozycji rodziny w społeczeństwie w XX wieku: ze struktury kontrolowanej przez społeczeństwo przekształciła się ona w rodzinę nuklearną, we względnie izolowaną od otoczenia komórkę, nad którą kontrolę sprawować mogą agendy państwa. Jednak podczas gdy specjaliści z zakresu psychologii i medycyny stosunkowo sprawnie radzili sobie z przypadkami przemocy ze strony rodzica wobec dziecka, agresja w stosunku do rodzeństwa rodziła wątpliwości, nawet wówczas gdy rodzice otwarcie opowiadali o takich przypadkach. Przytaczany często w tekstach poświęconych omawianemu zagadnieniu (zob. np. Bank, Kahn 1997, s. 204; Herzberger 2002, s. 25) fragment opisu przypadku chłopca, Allena, będącego ofiarą agresji ze strony starszego brata, ukazuje przemoc akceptowaną przez rodziców (nieobecnego emocjonalnie ojca i przemęczoną matkę korzystającą z pomocy najstarszego syna w opiece nad młodszymi dziećmi):

„Matka, pani J., opowiadała bez większego zatroskania, że podczas ostatniego roku starszy chłopiec próbował utopić Allena w wannie, zepchnął go ze schodów, pociął mu skórę głowy do tego stopnia, że przy opatrywaniu rany niezbędne było założenie kilkunastu szwów, i podłożył ogień pod



dom. W tym ostatnim przypadku, który nigdy nie został w pełni wyjaśniony przez rodziców, Allen był uwięziony w swojej sypialni i został uratowany dopiero przez strażaków «za pomocą węży strażackich i siekier» (Tooley 1977, s. 27).

Powyższy cytat ukazuje skalę agresji ze strony starszego brata, który przez matkę został obsadzony w roli niekontrolowanego przez rodziców opiekuna i strażnika młodszego rodzeństwa. Jak dowiadujemy się z tekstu Tooley, Allen przez dwa lata przebywał na leczeniu w szpitalu psychiatrycznym, co pozwoliło mu przełamać doświadczenie traumy i odbudować swoje poczucie bezpieczeństwa. Jednak, jak twierdzi autorka, dzieci będące ofiarami przemocy ze strony rodzeństwa często są pozbawione specjalistycznej opieki — leczeniu, na przykład psychiatrycznemu poddawane jest dziecko będące agresorem, a do dziecka-ofiary przemocy rodzice zwykle bronią specjalistom dostępu (Tooley 1977, s. 26). Inne zdanie w tej kwestii wyrażają doradcy szkolni biorący udział w badaniu Diane M. Stutey (2015, s. 397) — twierdzą, że to raczej dziecko stosujące przemoc jest pomijane, podczas gdy ono samo zwykle też jest ofiarą nadużyć ze strony dorosłych lub rówieśników i jemu również należy się wsparcie i troska. Rodzice wahają się, czy powinni zgłaszać przypadki przemocy między dziećmi. Tym samym kryterium przesądzającym o uznaniu zjawiska jest nie sam fakt jego zaistnienia, ale małoletniość osób weń zaangażowanych i specyfika relacji między nimi (zob. np. Finkelhor, Turner, Ormrod 2006, s. 1402–1405).

#### ANALIZA ZASTANYCH DANYCH DOTYCZĄCYCH PRZEMOCY MIĘDZY RODZEŃSTWEM W DZIECIŃSTWIE W POLSCE

Przemoc między rodzeństwem, mająca charakter nadużycia wobec jednej ze stron, w dużej mierze jest zatem ukryta przed widokiem publicznym i/lub traktowana jako zjawisko nieproblematyczne. Z podobnym problemem mierzyć się muszą badacze i badaczki wszystkich rodzajów przemocy dokonującej się w rodzinie, która często traktowana jest jako wstydliva lub ukrywana z obawy o wizerunek rodziny lub ze względu na lęk przed reakcją domowego oprawcy. Ponadto przemoc między rodzeństwem daje się łatwo unieważnić jako rzekomo uniwersalne doświadczenie dzieciństwa. Aby ukazać skalę badanego zjawiska w liczbach bezwzględnych oraz na tle innych zgłaszanych przez dzieci nadużyć, przywołam dane zbierane przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Nie są to dane wywoływane — dzieci, które dzwonią na Telefon Zaufania, same interpretują swoje doświadczenia jako problematyczne. Lucyna Kicińska zaznacza, że w rozmowie z dzieckiem pracownicy FDDS starają się ustalić, jaki charakter ma

zgłaszana przemoc i jakie jest jej natężenie, dbając przy tym o to, aby nie podważać prawdziwości przeżycia dziecka. Jest to sposób ujmowania zgłaszanych przez dzieci doświadczeń pośredni między popularną w badaniach metodą wskazywania konkretnych zachowań, które świadczą o istnieniu przemocy (np. Goodwin, Roscoe 1990; Simonelli i in. 2002), a metodą polegającą przede wszystkim na uwzględnieniu interpretacji sytuacji przez dzieci uczestniczące w badaniu (Mackey, Fromuth, Kelly 2010)<sup>4</sup>. Dane, z których korzystam, ukazują niepełny, cząstkowy obraz, dowodzą jednak istnienia problemu, który z pewnością ma większą skalę, niż wskazują przywołane liczby.

Tabela 1

Liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie w latach 2015–2017

Kategoria osób		2015		2016		2017	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nieletni	ogółem	306	0,40	373	0,50	293	0,38
	kobiety	79	0,10	111	0,15	85	0,11
	mężczyźni	227	0,30	262	0,35	208	0,27
Ogółem		76 034	100	74 155	100	76 206	100

Źródło: Informacja dotycząca realizacji przez policję procedury „Niebieskiej Karty” w 2017 r., s. 14.

Tabela 1 przedstawia udział osób nieletnich w populacji osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie (obliczony na podstawie danych z Niebieskich Kart). W latach 2015–2017 było to mniej niż 0,5% przypadków. Jest to niewielki odsetek, jednak liczby bezwzględne są znaczące.

Dane gromadzone przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę pokazują, że przemoc ze strony rodzeństwa bywa o tyle poważnym problemem, że dzieci decydują się zadzwonić na telefon wsparcia prowadzony przez Fundację (zgłoszenia zwykle dotyczą powtarzającej się sytuacji przemocy, nie jednorazowych incydentów).

Liczba wszystkich połączeń w danym roku pokazuje, w jakiej skali FDDS udziela pomocy dzieciom i młodzieży dzwoniącym na Telefon Za-

<sup>4</sup> Istnieje jeszcze inny sposób zbierania informacji na temat relacji między rodzeństwem w dzieciństwie — osobami ankietowanymi są wówczas rodzice lub opiekunowie (np. w badaniach z wykorzystaniem Kwestionariusza Rodzicielskich Oczekowań i Spostrzeżeń o Relacjach Ich Dzieci czy Wywiadu z Matką o Relacjach Jej Dzieci (Kosiol 2014, s. 279–281)).

Tabela 2

Liczba wszystkich kontaktów z Telefonem Zaufania dla Dzieci i Młodzieży FDSS

Rok	2016	2017	2018
Liczba wszystkich połączeń w danym roku	98 388	82 454	117 572

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

Tabela 3

Przypadki przemocy ze strony rodzeństwa zgłoszone przez dzieci i młodzież dzwoniące na Telefon Wsparcia dla Dzieci i Młodzieży FDSS

Sprawca	Rok		2016		2017		2018	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Brat	289	75	158	72	221	75		
Siostra	96	25	61	28	73	25		
Ogółem	385	100	219	100	294	100		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

ufania dla Dzieci i Młodzieży (tabela 2). Jak wynika z uzyskanych danych dotyczących zgłaszanych przez dzieci przypadków (tabela 3), chłopcy częściej niż dziewczyny stosują przemoc —  $\frac{3}{4}$  przypadków. Nie dysponujemy jednak danymi dotyczącymi tego, kto częściej — chłopcy czy dziewczęta — zgłasza przemoc ze strony rodzeństwa.

Tabela 4

Rodzaje przemocy zgłaszanej przez dzieci i młodzież dzwoniące na Telefon Wsparcia dla Dzieci i Młodzieży FDSS w latach 2016–2018

Rodzaj przemocy	Rok		
	2016	2017	2018
Przemoc psychiczna/emocjonalna — doświadczenie jednokrotne	11	9	17
Przemoc psychiczna/emocjonalna — doświadczenie wielokrotne	142	79	138
Przemoc fizyczna — doświadczenie jednokrotne	54	28	34
Przemoc fizyczna — doświadczenie wielokrotne	201	107	134
Wykorzystanie seksualne (przemoc seksualna)	53	44	66

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

Jeśli chodzi o rozkład rodzajów przemocy zgłaszanych przez dzieci i młodzież, to na czoło wybijają się wielokrotne doświadczenia przemocy fizycznej i psychicznej (tabela 4). Może to wynikać z tego, że dopiero długotrwała przemoc o poważnym nasileniu skłania do wykonania telefonu do FDDS. Potwierdza to Lucyna Kicińska, koordynatorka Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży:

*Z takimi rzeczami do nas dzieciaki nie dzwonią, że jak się wzajemnie właśnie, no nie wiem, nie potrafią dogadać, to nie jest ten case. [...] Nie, że „jestem raz skrzywdzony, raz atakuję i tam atakuję, jak chcę, i wtedy mi się podoba, i jest w ogóle super i to jakoś sobie usprawiedliwiam”, tylko bardziej jest to, no już takie jednostronne wejście w ten kontakt o charakterze przemocy (wywiad z Lucyną Kicińską, dalej — LK).*

Dane dostępne w Fundacji nie mogą odzwierciedlać zjawiska przemocy między rodzeństwem w całości między innymi z tego powodu, że to dzieci same zgłaszają swoją krzywdę. Nie każde dziecko ma dostęp do wiedzy o istnieniu linii telefonicznej dla dzieci i młodzieży, nie każde również odważy się wykonać telefon. Ponadto dziecko, które doświadcza przemocy ze strony innych członków rodziny czy rówieśników, nie przyzna się, jeśli odreagowuje swoją frustrację i krzywdę na siostrze czy bracie.

Przemoc fizyczną (wraz z przemocą psychiczną) zwykle stosują dzieci młodsze, dzieci starsze natomiast częściej sięgają po przemoc psychiczną, która może polegać na przykład na przezywaniu czy zaczepianiu. Telefonujący często zgłaszają sytuację, w której jedno z dzieci dopuszcza się przemocy wobec drugiego, powtarzając w ten sposób zachowania rodziców lub opiekunów:

*Opowiadała dziewczyna o tym, już praktycznie osiemnastolatka, o tym, że właśnie coś tam się wydarzyło z konkubentem matki, że on ją jakoś skrzywdził, [...] i ona powiedziała o tym matce, i matka jej nie uwierzyła i zaczęła ją wyzywać, i ją tak wyzywa dobre pół roku. [...] natomiast to, co było dla tej dziewczyny bardzo trudne, to, że jej sześcioletnia siostra teraz ją wyzywa i na przykład ją szarpie albo pluje na nią. [...] ona też wskazywała na to, że to było za każdym razem taka sytuacja się pojawiała, jak ta dziewczynka była z matką i z tym konkubentem, bo mieszkali osobno i matka brała tę małą dziewczynkę do tego konkubenta, no i jak wracali, to ta dziewczynka ją pluła, kopała, szarpała. No ewidentnie jest to takie nasterowanie przez osoby dorosłe, że tak można się zachowywać (LK).*

Przytoczony przykład pokazuje, jak wzorce zachowania rodziców wobec jednego dziecka mogą być wcielane w życie przez pozostałe. Przywołana obserwacja znajduje wsparcie w bardziej generalnych tezach formułowanych w literaturze, dotyczących zarówno współwystępowania przemocy między rodzeństwem z innymi formami przemocy domowej (zob. np.

Brody 1998, s. 7; Kiselica, Morill Rochards 2007), jak i przenoszenia wzorów przemocowych zachowań w relacji rodzic–dziecko na relacje między rodzeństwem (Ackers 1973; Brody 1998; Hoffman, Edwards 2004).

Problemem, z którym zmagają się wiele dzieci, jest lekceważenie przez rodziców i opiekunów ich problemów:

*Mam takie poczucie i mam na to wiele dowodów, że my trochę myślimy o dzieciach jak nie o ludziach, że jak one doświadczają przemocy, się leją, no to się leją, [...] I z drugiej strony jest to też związane z tym, że jak nam już to dziecko mówi, że ma jakiś problem, no chociażby, że on mnie bije, już mam tego dość, to, że my mamy taką tendencję, znaczy może nie ja osobiście, ale my dorośli, że mówimy, „no już — już”, znaczy „będzie dobrze” (LK).*

Tego rodzaju próby odsunięcia na bok problemów w relacjach dziecka z rodzeństwem pokazują, że dzieci nie są traktowane jak pełnoprawne osoby zasługujące na szacunek i mające prawo aktywnie reagować, gdy naruszane są ich granice. Pojawia się tu niepokojący paradoks: z jednej strony w dominującym dyskursie dobro dziecka stawiane jest na piedestale, z drugiej jednak cierpienie dziecka w sytuacji opresji zostaje uznane za nieistotne.

Jednocześnie trzeba wziąć pod uwagę różnice rozwojowe między dziećmi w rodzinie: w przypadku nawet niezbyt dużej różnicy wieku, zwłaszcza w początkowych etapach życia, dzieci dysponują znacząco odmiennymi możliwościami radzenia sobie z sytuacjami konfliktu (np. gdy jedno z dzieci nie jest jeszcze w stanie zwerbalizować swojej krzywdy, a drugie ma już rozwiniętą kompetencję mowy).

Jedną z reakcji rodziców na przemoc między dziećmi może być kara dla sprawcy. Tymczasem, jak podkreśla ekspertka, w sytuacji przemocy między rodzeństwem istnieje potrzeba pracy zarówno ze sprawcą przemocy, jak i z dzieckiem jej doświadczającym oraz rodzicami. Dziecko, które doświadcza przemocy i nie jest w stanie się przed nią obronić, potrzebuje wsparcia w wypracowywaniu własnych mechanizmów obronnych oraz podnoszeniu poczucia własnej wartości i sprawstwa. Rodzice, nie reagując na przemoc, stają się świadkami *warunkującymi sytuację przemocy* (LK) i przyzwalającymi na nią. Dziecko-sprawca wykorzystuje przemoc, by zaspokoić swoje potrzeby, gdy nie umie tego zrobić w inny sposób. Ekspertka traktuje tu emocje jako informacje o stanie potrzeb dziecka i jego deficytach. Niemożność poradzenia sobie przez rodziców z problemem przemocy ze strony jednego dziecka wobec drugiego wynika zwykle z wieloletnich zaniedbań i zaniechań w sferze przeciwdziałania różnym rodzajom przemocy wśród dzieci. Rodzice często dostrzegają powagę problemu dopiero wtedy, gdy sami padają ofiarą przemocy ze strony coraz silniejszego dziecka.

## ANALIZA DOŚWIADCZENIA PRZEMOCY MIĘDZY RODZEŃSTWEM W BIOGRAFIACH DOROSŁYCH

Omówię teraz wybrane przypadki ilustrujące wyróżnione w zgromadzonym przeze mnie materiale empirycznym warianty doświadczania przemocy fizycznej między rodzeństwem w dzieciństwie widziane z perspektywy osób dorosłych. O kłótniach w dzieciństwie, konfliktach, przepychankach czy biciu się niemającym charakteru nadużycia wspominało mimochodem wielu moich rozmówców i rozmówczyń (w niektórych wypadkach mówili o swoim zaangażowaniu w wymienione sytuacje, w innych — o tym, że obserwowali je wśród swojego rodzeństwa). Zaznaczyć jednak należy, że początkowo nie zakładałam, iż przemoc między rodzeństwem w opowieściach o wspólnej przeszłości pojawi się jako istotny temat. Choć nie można mówić o reprezentatywności przedstawionych przypadków dla całej populacji, gdyż badania jakościowe nie pozwalają na takie uogólnienia, na podstawie dostępnych danych jakościowych wyróżniłam trzy modele stosowania przemocy w relacjach między rodzeństwem.

Najpierw omówię przypadek Jana, reprezentujący doświadczenie bycia poddanym przemocy ze strony rodzeństwa, która stanowiła źródło traumy i cierpienia. Następnie przedstawię przypadek Blanki i jej brata — starsza siostra, nie mogąc poradzić sobie w kontaktach z bratem naruszającym jej prywatną przestrzeń, stosowała przemoc, by dać ujście frustracji. W modelach reprezentowanych przez Blankę i Jana wyraziście zaznacza się brak zainteresowania rodziców tym, co dzieje się w domu między dziećmi. Na koniec odniosę się do tych narracji, w których przemoc między rodzeństwem w dzieciństwie prezentowana jest jako element dzieciństwa, współwystępujący z innymi przeżyciami, często wplątany w narrację dla kontrastu z pozytywnymi aspektami relacji braterskiej i/lub siostrzanej. Podaję tu przykład dwóch sióstr, Maliny i Kariny, które również czasem uciekały się do przemocy jako metody poradzenia sobie z konfliktem, jednak nie zaważyło to na ich relacjach w dorosłości.

### Przemoc ze strony rodzeństwa w dzieciństwie jako trauma i źródło obcości w relacjach między rodzeństwem w dorosłości

Rodzice Jana (58 lat) doświadczyli powojennego awansu w związku z możliwością przeniesienia się ze wsi do dużego miasta. Ojciec był słabego zdrowia, dlatego matka bardzo zwracała uwagę na to, by „miał spokój”. Ojciec stosował kary fizyczne wobec starszego syna, gdy ten złamał zasa-

dy panujące w domu. Jan i jego trzy lata starszy brat, Karol, mieli przede wszystkim nie denerwować ojca. Jan nie miał żadnych problemów w szkole, nie zwracał więc na siebie uwagi rodziców. Karol natomiast za wszelką cenę chciał się odróżnić od ojca, buntował się, nie chciał się uczyć przedmiotów, które go nie interesowały. Jan opisuje siebie i brata jako dwie kompletnie różne osoby:

*Bardzo inny niż ja. [yhm] Znaczy, rodzice nas tak trochę ustawili, że ten starszy to jest rozrabiaka, a ten młodszy jest zawsze grzeczny [yhm], w związku z tym on wszedł w rolę i pełnił tę rolę rozrabiaki, a ja się wpasowałem w rolę tego, który był przezroczysty, to znaczy, że go można było nie zauważać. Fatalna rola na przyszłość. Fatalna na całe życie.*

Jan z perspektywy uznaje, że role, w jakie wchodzili w rodzinie wraz z bratem, nie miały charakteru „naturalnego”, danego z góry czy określonego przez ich indywidualne cechy osobowościowe czy temperamenty. Jan odwołuje się tu nie wprost do swojej wiedzy z zakresu psychologii, która opisuje sytuacje „naznaczania” dzieci sprzecznymi cechami.

— A ma pan z nim taką relację jakiegoś wsparcia czy pomocy wzajemnej? Raczej nie... Taki nieprzyjemny okres w naszym życiu, kiedy on... jeszcze nie wiedział, co zrobić ze swoją siłą fizyczną i nie kanalizował jeszcze tego w postaci sportu, ym on musiał chyba/ musiał, chyba nie musiał, coś z tą swoją energią zrobić, w związku z tym po prostu y... no jak to się mówi, że się chłopcy czasami biją, tak? To się chłopcy bili.

Ani rodzice, ani babcia mieszkająca w tym samym mieszkaniu nie re-agowali na to, że brat źle traktował Jana. Sytuacja, w której dziecko jest ofiarą przemocy ze strony niewiele starszego brata, a dorośli opiekunowie nie są w stanie lub nie chcą zareagować, może budzić poczucie bezsilności i zawiedzionego zaufania (Stutey 2015, s. 400–401).

Przekonanie, że bicie się wśród dzieci (w tym przypadku — zwłaszcza chłopców) jest czymś naturalnym, zwyczajnym, a przez to nieproblematycznym, stanowi uzasadnienie lekceważenia tego zjawiska przez osoby dorosłe. Stwierdzenie Jana, ironicznie przytaczane jako wyjaśnienie bierności rodziców, że „chłopcy czasami się biją”, współbrzmi z wypowiedzią mężczyzny doświadczającego w dzieciństwie przemocy ze strony starszego brata, przytaczaną przez Katy Butler (2006) w artykule pt. *Beyond Rivalry, a Hidden World of Sibling Violence*, iż „chłopcy to chłopcy” (*boys will be boys*).

Chłopcy przez całe dzieciństwo i nastoletniość mieszkali w jednym pokoju, co tym bardziej wystawiało Jana na wybuchy agresji brata. W przypadku przemocy w relacji Jana i Karola należy mówić — zgodnie z terminologią zaproponowaną przez Johna Caffaro i Allison Conn-Caffaro (1998) — jako o formie napaści ze strony rodzeństwa (*sibling assault*), a nie rywali-

zacji między rodzeństwem (*sibling rivalry*). W omawianym przypadku można również mówić o znęcaniu się — przemoc ze strony dwa lata starszego brata trwała przez kilka lat, do momentu, gdy ten odkrył sport jako adekwatny sposób kanalizacji swojej agresji. Jan sam nie wspomina o tym, by „oddawał” bratu lub starał się bronić, a niechęć do zadania przeze mnie pytania o to wynikała z obawy przed wtórną wiktyimizacją rozmówcy. Jan określa doświadczenie przemocy ze strony starszego brata jako *jedno z cięższych przeżyć* w swoim życiu. Zdając relację ze swoich odczuć z dzieciństwa, stwierdza, że świadomość doświadczania traumy uzyskał dopiero po pewnym czasie:

*Wie pani co, to jest tak... Tak jak z traumatycznymi przeżyciami, najpierw sobie czasami nawet się samemu nie zdaje sprawy, że było się w jakiejś tak zwanej opresji. [...] Więc ileś czasu minęło, zanim ja sobie sam uświadomiłem, że to jest jakaś opresja.*

Odsunięcie w czasie świadomości własnego cierpienia, poza okres dzieciństwa, uniemożliwia rozmowę na temat tego doświadczenia z bratem:

*I tak potem to już nie było sensu o tym rozmawiać, bo co to zmieni? Jemu w życiu nic nie zmieni, a ja sobie z tym jakoś muszę radzić.*

Jan podaje w wątpliwość sensowność rozmawiania z bratem na temat przemocy, jakiej doznawał z jego strony w dzieciństwie. Doświadczenie to zaważyło nad relacją między braćmi w dorosłości. Jan wskazuje na swoją niechęć wobec możliwości zbliżenia się z bratem, tym bardziej że wzorce relacji z dzieciństwa przeniesione zostały na ich życie dorosłe:

*I ja też, im bardziej sobie uświadamiałem, jakie miałem dzieciństwo, tym mniejszą miałem ochotę na kontakt, że nie byłem jakby spontanicznie skierowany w kontakty z bratem, który też kontynuował taki sposób podejścia do relacji ze mną, to znaczy, że on wie, a ja mam zrozumieć.*

Z perspektywy czasu Jan uważa, że nie miałby prawa oczekiwać niczego od swojego dorosłego brata w związku z przemocą, jakiej ten dopuszczał się wobec niego. Opowieść Jana podważa wyobrażenie o dzieciach, dla których walka i konflikty są związane z procesem rozwoju i dorastania. Należy zaznaczyć, że wśród dorosłych nie znalazł się nikt, kto zauważyłby przemoc między braćmi. Najważniejszą wartością, wokół której organizowało się życie rodziny, był dobrostan ojca — dorosłego mężczyzny. Matka, koncentrująca się przede wszystkim na spokoju męża, działała jako agentka ojcowskiej — męskiej — władzy.

Socjologiczna analiza przemocy w rodzinie pochodzenia Jana nie będzie wyczerpująca bez odniesienia się do porządku płciowego dominującego w społeczeństwie polskim w okresie ostatniego półwiecza i zmian w nim się dokonujących. Jan reprezentuje typ męskości opiekuńczej (*caring masculinity*) (Elliott 2016) — odrzuca stosowanie przemocy, w relacjach w dorosłym



życiu nie dąży do dominacji i nie uchyla się od opieki nad swoimi dziećmi. W dzieciństwie w relacji z bratem realizował typ męskości (chłopięcości) zdominowanej, podporządkowanej (*subordinated masculinity*). Podporządkowane formy męskości przeciwstawiane są przez Raewyn Connell (1987) męskości hegemonicznej (*hegemonic masculinity*), która jest konstruktem składającym się elementów utożsamianych w danym społeczeństwie z idealną, najwyższą formą męskości. Connell zauważa, że mężczyźni czerpią z tego konstruktowi swoistą korzyść, gdyż zapewnia on legitymizację męskiej władzy nad kobietami. Ojciec chłopców realizował model „nieobecnego ojca” — nie tyle fizycznie nieobecnego w przestrzeni domu, jak opisuje popularny model organizacji życia rodzinnego w polskich rodzinach Agata Stanis (2014, s. 157), ile nieobecny mentalnie i emocjonalnie, niezangażowanego w codzienne sprawy domu. Ojciec funkcjonował jako figura wyznaczająca reguły i sankcjonująca ich realizowanie poprzez wymierzanie kar fizycznych. Użycie siły fizycznej (lub gotowość do jej użycia) i dążenie do podporządkowania sobie osób słabszych niewątpliwie były elementem męskości hegemonicznej w czasach dzieciństwa Jana<sup>5</sup>. Przemocy ze strony Karola wobec Jana towarzyszy przemoc ze strony ojca wobec tego pierwszego — nie możemy stwierdzić, czy zachodzą tu związki przyczynowo-skutkowe, natomiast niewątpliwie warto przypomnieć obserwację rozmówczyni z FDDS, która wskazuje, że dzieci mają tendencję do powielania zachowań przemocowych dorosłych — w tym przypadku byłoby to przeniesienie doznawanej przez Karola przemocy ze strony ojca na młodszego brata.

#### Przemoc w dzieciństwie jako wyraz frustracji w sytuacji braku wsparcia ze strony rodziców

W dzieciństwie przemoc między rodzeństwem może służyć rozwiązywaniu konfliktów między dziećmi i redukowaniu ich frustracji wobec braku wsparcia ze strony rodziców. Przykładem może być tu sytuacja opisana przez trzydziestoletnią Blankę, która ma o siedem lat młodszego brata. Rodzice Blanki mają wyższe wykształcenie, matka pracuje w szkole wyższej i robi karierę naukową, ojciec zaś zrezygnował z pisania pracy dok-

---

<sup>5</sup> Analizy statystyczne pokazują zwiększanie się sprzeciwu Polaków i Polek wobec bicia dzieci w rodzinie (choć poparcie dla takich praktyk wciąż pozostaje wysokie) (zob. np. CBOS 2012; Raport Rzecznika Praw Dziecka 2014). Przywoływane tu badanie jakościowe nad biografiami i relacjami dorosłego rodzeństwa dowodzi, że zmianę w stosowaniu kar cielesnych wobec dzieci można zauważyć już w historii życia jednej rodziny: dzisiejsi trzydziestolatkowie wspominają, że sami byli karani fizycznie, podczas gdy ich o kilkanaście lat młodszy bracia i siostry wychowywani są już bez kar cielesnych.

torskiej i rozpoczęła działalność biznesową, co znacząco polepszyło sytuację finansową rodziny. Dominującym motywem jej opowieści biograficznej o dzieciństwie jest konflikt z młodszym bratem, z którym Blanka *nie mogła się dogadać*. Dzieci początkowo miały wspólny pokój, aż do przeniesienia się rodziny do większego mieszkania. Brat niszczył rzeczy Blanki, zaczepiał ją, a rodzice nie reagowali na prośby córki o interwencję:

*I przybiegałam do rodziców, skarżyłam się, że on mi tutaj zepsuł lalkę, ale, no to oni mówili, przestań psuć tą lalkę. No ale nie zmieniali tej sytuacji. Jakbym ja byłam sama z tą sytuacją, moich rodziców nie było, albo byli zbyt zmęczeni, żeby się na tym skupić i jakby roztrząsać kto czyją zabawkę tam, kiedy pożyczyl, oddał, coś [...] myśmy się tak strasznie bili i gryźli i kopali, w ogóle ciągnęli się za włosy, to była masakra. [...] A jeszcze żeby było, jakby łatwiej, no to rodzice obciążali mnie tą odpowiedzialnością, tak, daj spokój, bo on jest mały. No i co, no jakby, no próbując jakoś rozwiązywać, były różne sposoby rozwiązywania konfliktów między nami, próby takie, jakiejś regulacji, ale zazwyczaj to kończyło się przemocą, tak jak wspomniałam [śmiech], naprawdę krew czasami leciała.*

Blanka przytacza również epizod ze wspólnego dzieciństwa, gdy jej kuzynka była świadkiem, jak biła zabawką swojego młodszego brata:

*I pamiętam, ona mi opowiadała taką historię, że ja jakoś się bardzo zdenerwowałam na mojego brata i zamknęłam się z nim w pokoju i ona widziała tylko przez szybę w drzwiach jak wzięłam takiego..., taka była zabawka na kijku, która jeździła jakoś po podłodze czy coś, no i tą zabawką jakoś tłukłam mojego brata i też krzyczałam, że ja już tego więcej nie wytrzymam i jakoś tak, ten obraz takiej frustracji jakby, bardzo byłam sfrustrowana.*

Ponieważ nie miałam dostępu do perspektywy brata Blanki (nie udało mi się przeprowadzić z nim wywiadu), nie mogę ocenić, w jaki sposób on przeżywał opisywane przez Blankę wydarzenia. Przypadek ten pokazuje jednak, w jaki sposób brak wsparcia dorosłych w układaniu relacji między dziećmi może prowadzić do stosowania przemocy i nadużyć jednego dziecka wobec drugiego.

W opowieści Blanki o dzieciństwie ujawnia się duży ładunek emocjonalny i wciąż obecne poczucie niesprawiedliwości i frustracji. Blance narzucano rolę starszej siostry — miała być odpowiedzialniejsza, więcej rozumieć i umieć ustąpić. Miała pełnić funkcję osoby dorosłej wobec siebie i brata poprzez zarządzanie ich konfliktami w taki sposób, by nie przeszkadzali rodzicom.

Karel Kurst-Swanger i Jacqueline Petcosky (2003), rozróżniając dopuszczalną przemoc między dziećmi i tę, która powinna budzić niepokój opiekunów, przywołują ustalenia Jeana Piageta dotyczące rozwoju moralnego dziecka. Dopiero w wieku około siedmiu lat dzieci są w stanie

ocenić moralnie swoje zachowanie i odróżnić działanie „złe” od „dobrego”. W przypadku dzieci, między którymi jest kilkuletnia różnica wieku, przekłada się to na zróżnicowanie kompetencji społecznych rodzeństwa i związane z nimi oczekiwania dorosłych wobec nich. Trudno zatem mówić o odpowiedzialności dzieci za wybuchające między nimi konflikty. Niedostępność rodziców i brak ingerencji z ich strony w przypadku Blanki i jej brata prowadził do rozwoju wzajemnej przemocy, która trwała do czasu, gdy Blanka weszła w okres nastoletniości. Jej przemoc wobec brata, jakkolwiek z pewnością była dla niego co najmniej przykrym doświadczeniem (niestety, nie miałam możliwości przeprowadzenia z nim wywiadu), stanowiła próbę poradzenia sobie przez dziewczynkę z brakiem wsparcia ze strony rodziców w relacjach z młodszym dzieckiem.

#### Przemoc pomiędzy rodzeństwem w dzieciństwie nieodczuwana jako nadużycie

Prowadząc swoje badania nad relacjami między dorosłym rodzeństwem w toku życia, pytań o przemoc nie zadawałam wprost. W swobodnych narracjach o dzieciństwie i wczesnej młodości zdarzały się historie o przemocy między rodzeństwem, która ujmowana była jako integralny element dzieciństwa. Stwierdzenie *byliśmy się/biliśmy się* wymieniane bywa jako element tła dzieciństwa, zarysowywany przez uczestników i uczestniczki mojego badania. W niektórych wypadkach moi rozmówcy wskazują na wzajemność i równomierność stosowanej przemocy, jednak w wielu opowieściach pojawia się wątek nierównomierności siły i kompetencji, związanych między innymi z wiekiem. Moi rozmówcy i rozmówczynie, w czasie przeprowadzania wywiadów będący osobami dorosłymi, tworzą narrację o przeszłości z perspektywy współczesnej — analiza materiału nie pozwala na precyzyjne oddzielenie perspektywy współczesnej od tej z przeszłości; prawdopodobnie nie jest to w pełni możliwe ani na płaszczyźnie analizy, ani w przeżyciu jednostki. W niektórych przypadkach wspomnienie o doświadczaniu wzajemnej przemocy w relacjach z rodzeństwem narracyjnie stanowić ma kontrast wobec relacjonowanych następnie historii o bliskości z braćmi lub/i siostrami.

Przykładem takiej sytuacji jest relacja Maliny (29 lat) i Kariny (38 lat). Malina rozpoczyna swoją narrację stwierdzeniem, że obecnie ma *superrelację ze swoim rodzeństwem*. Jej o osiem lat starsza siostra bardzo chciała mieć rodzeństwo, ponieważ nie miała się z kim bawić. Młodsza Malina była dzieckiem długo oczekiwanym w rodzinie, jej matka miała problemy z zajściem w kolejną ciążę. Oboje rodzice dużo czasu poświęcali pracy za-

wodowej. Malina określa swoje dzieciństwo jako „trudne” ze względu na uzależnienie ojca od alkoholu. Stosował on przemoc fizyczną wobec Kariny i psychiczną wobec całej rodziny. Karina była bita przez ojca, starała się chronić siostrę przed agresją rodzica. Matka nie reagowała na prośby starszej córki, by broniła ją przed ojcem — uważała, że ojciec ma prawo karać swoje dzieci. Malina rekonstruuje swój stosunek do siostry w dzieciństwie jako nacechowany poczuciem obcości i niezrozumienia, wspomina też o przemocy fizycznej, jaką siostry stosowały wobec siebie nawzajem:

*No i też my się biłyśmy. Ona była silniejsza, mnie biła, ja jej tam próbowałam oddać, zamykała mnie w łazience, i takie tam.*

W późniejszych latach relacja między siostrami stanowiła dla nich obu istotne źródło wsparcia. Przemoc między siostrami w dzieciństwie nie jest ramowana przez Malinę jako istotne doświadczenie w relacji z siostrą, nie jest też traktowana jako nadużycie. Podkreśla ona wzajemność stosowanej przemocy fizycznej. Można ją określić mianem „lżejszej przemocy” (*less serious form of sibling violence*) między rodzeństwem (Eriksen, Jensen 2009). Malina nie wracała do tych incydentów w późniejszej części wywiadu.

W przypadku Maliny i Kariny, podobnie jak w przypadku Jana, przemoc między rodzeństwem w dzieciństwie towarzyszyła przemoc ze strony ojca wobec starszego dziecka. Karina jednak przyjęła rolę obrończyni swojej młodszej siostry, inaczej niż w przypadku Jana i Karola. Przemoc obecna w domu sióstr zbliżyła je do siebie, skłaniając do zintensyfikowania wzajemnego wsparcia — najpierw głównie ze strony starszej siostry, później także ze strony młodszej.

#### PODSUMOWANIE

Przemoc między rodzeństwem — fizyczna, której zawsze, jak zakładam, towarzyszy przemoc psychiczna — jest zjawiskiem trudno mierzalnym. Przemoc między dziećmi nadal jest wysoce znormalizowana, a jej istotność i potencjalnie traumatyzujący wpływ na dziecko są zwykle pomijane — zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w świadomości społecznej. Autorzy i autorki analiz poświęconych temu zagadnieniu, a także praktycy zajmujący się wspieraniem dzieci w kryzysie, wskazują na potrzebę odgraniczenia przemocy mającej charakter okazjonalny i wzajemny od takiej, która jest długotrwała, opiera się na przewadze jednej strony nad drugą i jest odczuwana przez dziecko jako nadużycie i krzywda. Problematyka przemocy między rodzeństwem jest znacznie lepiej rozpoznana w zagranicznej literaturze socjologicznej i psychologicznej niż w polskiej.

Dane ilościowe zebrane przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę, obrazujące charakter problemów, z jakimi zwracają się dzieci korzystające z Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży, ukazują, że istnieje w Polsce grupa dzieci doświadczających tego rodzaju przemocy. W kategoriach ilościowych na tle pozostałych przypadków przemocy, o których informują dzieci, zjawisko to nie wydaje się znaczące liczebnie. Należy jednak wziąć pod uwagę wskazywane wcześniej okoliczności utrudniające dzieciom ujawnianie tego rodzaju zdarzeń. To, że dziecka nie należy i nie można (do pewnego wieku) obciążać odpowiedzialnością za przemoc, której dokonuje wobec swego rodzeństwa, nie powinno być uzasadnieniem dla przemilczania tego zjawiska i uciszania doświadczeń osób, których było ono udziałem.

Zaprezentowana tu analiza jakościowa dowodzi, że na to, czy między dziećmi dochodzić będzie do różnorodnych form przemocy — czy to tej wzajemnej, okazjonalnej, czy o charakterze nadużycia — znaczący wpływ mają rodzice. Brak zainteresowania ze strony rodziców, stosowanie wobec dzieci (jednego lub wszystkich) różnych form przemocy czy obciążanie jednego dziecka odpowiedzialnością za pozostałe, czemu nie towarzyszy żadna forma uznania wysiłku dziecka ze strony rodzica, to warunki, w jakich mogą wytworzyć się relacje przemocy między rodzeństwem. Przemoc o charakterze nadużycia wpływa na relacje między rodzeństwem w dorosłości — może być odczuwana jako trauma i może stanowić źródło obcości w relacjach między rodzeństwem w dorosłości. Jeżeli rodzeństwo stosuje wobec siebie przemoc, ale ma ona charakter wzajemny i okazjonalny, to nie musi to negatywnie oddziaływać i być postrzegane jako obciążenie dla relacji wzajemnej w dorosłości. W takich sytuacjach staje się często stałym elementem opowieści o wspólnym dzieciństwie.

Studiowanie opowieści biograficznych dorosłych pozwala dotrzeć do doświadczeń z dzieciństwa, sprzed lat czy dekad. Czasowe oddalenie od tych przeżyć powoduje, że mamy do czynienia z opowieścią, na której kształt wpływ mogło mieć wiele czynników. Ponadto jest to refleksja osoby dorosłej, a nie dziecka. Sądzę jednak, że tego rodzaju analizy mają znaczenie dla rozumienia doświadczenia dzieciństwa — w przypadku dorosłych nie ma innej możliwości dotarcia do ich przeżyć niż poprzez wspomnienia o przeszłości.

#### BIBLIOGRAFIA

- Ackers Ronald L., 1973, *Deviant Behaviour: A Social Learning Approach*, Wadsworth Publishing Company, Belmont.
- Ariès Philippe, 1995, *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. Maryna Ochab, Aletheia, Warszawa.

- Bank Stephen P., Kahn Michael D., 1997, *The Sibling Bond*, Basic Books, New York.
- Błońska Barbara, 2015, *Przemoc wobec zwierząt jako sygnał przemocy wobec kobiet i dzieci. Akademia Praw Kobiet — wykłady o przemocy wobec kobiet*, Fundacja Feminoteka, Warszawa.
- Brody Gene H., 1998, *Sibling Relationship Quality: Its Causes and Consequences*, „Annual Review of Psychology”, t. 49, s. 1–24.
- Butler Katy, 2006, *Beyond Rivalry, a Hidden World of Sibling Violence*. „The New York Times”, 28 lutego.
- Button Deeanna M., Gealt Roberta, 2010, *High Risk Behaviors Among Victims of Sibling Violence*, „Journal of Family Violence”, t. 25, s. 131–140.
- Caffaro John V., Conn-Caffaro Allison, 1998, *Sibling Abuse Trauma: Assessment and Intervention Strategies for Children, Families, and Adults*, Haworth Press, New York.
- Caffaro John V., Conn-Caffaro Allison, 2005, *Treating Sibling Abuse Families*, „Aggression and Violent Behavior”, t. 10, s. 604–623.
- Caspi Jonathan, 2012, *Sibling Aggression. Assessment and Treatment*, Springer Publishing Company, New York.
- CBOS, 2012, *Komunikat z badań o dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą*, Warszawa.
- Connell Raewyn W., 1987, *Gender and Power: Society, the Person, and Sexual Politics*, Stanford University Press, Stanford.
- Connell Raewyn W., 1995, *Masculinities*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles.
- Elliott Karla, 2016, *Caring Masculinities: Theorizing an Emerging Concept*, „Men and Masculinities”, t. 19(3), s. 240–259.
- Eriksen Shelley, Jensen Vickie, 2006, *All in the Family? Family Environment Factors in Sibling Violence*, „Journal of Family Violence”, t. 21, s. 497–507.
- Eriksen Shelley, Jensen Vickie, 2009, *A Push or a Punch. Distinguishing the Severity of Sibling Violence*, „Journal of Interpersonal Violence”, t. 24(1), s. 183–208.
- Finkelhor David, Hashima Patricia Y., 2001, *The Victimization of Children and Youth: A Comprehensive Overview*, w: Susan O. White, *Handbook of Youth and Justice*, Springer Science+Business Media, New York, s. 49–78.
- Finkelhor David, Turner Heather, Ormrod Richard, 2006, *Kid's Stuff: The Nature and Impact of Peer and Sibling Violence and Older Children*, „Child Abuse and Neglect”, t. 30, s. 1401–1421.
- Gawlicz Katarzyna, Rudnicki Paweł, Starnawski Marcin, 2015, *Dyskryminacja w szkole — obecność nieusprawiedliwiona. O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa.
- Gelles Richard J., Cornell Claire P., 1985, *Intimate violence in families*, Sage, Beverly Hills, CA.
- Goodwin Megan P., Roscoe Bruce, 1990, *Sibling Violence and Agonistic Interactions among Middle Adolescents*, „Adolescence”, t. 25, s. 451–467.
- Grabowska Magdalena, 2016, „Szara strefa” przemocy seksualnej: gwałt i próba gwałtu w narracjach kobiet, w: Magdalena Grabowska, Agnieszka Grzybek (red.), *Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej*, Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER, Warszawa, s. 77–113.
- Herzberger Sharon D., 2002, *Przemoc domowa: perspektywa psychologii społecznej*, tłum. Eleonora Bielawska-Batorowicz, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa.
- Hoffman Kristi L., Edwards John N., 2004, *An Integrated Theoretical Model of Sibling Violence and Abuse*, „Journal of Family Violence”, t. 19(3), s. 185–200.

- Hooks bell, 2000, *Feminist Parenting*, w: bell hooks, *Feminism Is for Everybody. Passionate Politics*, South End Press, Cambridge, MA.
- Hooks bell, 2013, *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, tłum. Ewa Majewska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Ilg Frances L., Bates Louis A., Baker Sidney M., 1994, *Rozwój psychiczny dziecka od 0 do 10 lat. Poradnik dla rodziców, psychologów i lekarzy*, tłum. Mirosław Przyłipiak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Janeway Elizabeth, 1982, *Cross Sections*, William Morrow, New York.
- Jenkins Tucker Corinna, Finkelhor David, Turner Heather, Shattuck Anne, 2013, *Association of Sibling Aggression with Child and Adolescent Mental Health*, „*Pediatric*”, t. 132(1), s. 79–84.
- Kiselica Mark S., Morill-Richards Mandy, 2007, *Sibling Maltreatment: The Forgotten Abuse*, „*Journal of Counselling and Development*”, t. 85, s. 148–161.
- Komendant-Brodowska Agata, 2014, *Agresja i przemoc szkolna. Raport o stanie badań*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa.
- Kosiol Marta, 2014, *Badanie relacji między rodzeństwem. Przegląd kwestionariuszy*, „*Polskie Forum Psychologiczne*”, t. 19(2), s. 275–295.
- Kurst-Swanger Karel, Petcosky Jacqueline L., 2003, *Violence in the Home. Multidisciplinary Perspectives*, Oxford University Press, Oxford.
- Mackey Amber L., Fromuth Mary E., Kelly David B., 2010, *The Association of Sibling Relationship and Abuse with Later Psychological Adjustment*, „*Journal of Interpersonal Violence*”, t. 25(6), s. 955–968.
- Martinez Katherine, McDonald Courtney, 2015, *By the Hands of Our Brothers: An Exploration of Sibling-to-Sibling Aggression for Victimized Heterosexual and Sexual Minority Women*, „*Journal of GLBT Family Studies*”, t. 12(3), s. 242–256.
- Mitchell Juliet, 2003, *Siblings: Sex and Violence*, Polity, Cambridge.
- Novakovski-Sims Eva, 2018, *An Exploratory Study of Childhood Adversity and Delinquency among Youth in the Context of Child-to-Parent and Sibling-to-Sibling Violence*, „*Journal of Family Social Work*”, t. 22(2), s. 126–145.
- Nowakowska Agnieszka, Przewłocka Jadwiga, 2015, *Szkoła oczami uczniów: relacje z nauczycielami i kolegami oraz przemoc szkolna. Raport z badania jakościowego*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa.
- Piaget Jean, 1954, *The Construction of Reality in the Child*, Basic Books, New York.
- Rawls John, 1994, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. Maciej Panufnik, Jarosław Pasek, Adam Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Roscoe Bruce, Goodwin Megan, Kennedy Donna, 1987, *Sibling Violence and Agonistic Interactions Experienced by Early Adolescents*, „*Journal of Family Violence*”, t. 2(2), s. 121–137.
- Schütz Alfred, Luckmann Thomas, 1973, *The Structures of the Lifeworld*, tłum. R.M. Zaner, H.T. Engelhardt, Jr., Northwestern University Press, Evanston.
- Simonelli Catherine J., Mullis Thomas, Elliott Ann N., Pierce Thomas W., 2002, *Abuse by Siblings and Subsequent Experiences of Violence Within the Dating Relationship*, „*Journal of Interpersonal Violence*”, t. 17(2), s. 103–121.
- Stanisz Agata, 2014, *Rodzina made in Poland. Antropologia pokrewieństwa i życia rodzinnego*, Poznańskie Studia Etnologiczne, Poznań.
- Straus Murray A., Gelles Richard J., 1990, *How Violent Are American Families? Estimates from the National Family Violence Resurvey and other studies*, w: Murray A. Straus, Richard

- J. Gelles (red.), *Physical Violence in American Families: Risk Factors and Adaptations to Violence in 8,145 Families*, Transaction Publishers, New Brunswick.
- Straus Murray A., Gelles Richard J., Steinmetz Suzanne K., 1980, *Behind Closed Doors*, Sage, Newbury Park.
- Stutey Diane M., 2015, *Sibling Abuse: A Study of School Counsellors' Shared Attitudes and Beliefs*, „The Professional Counselor”, t. 5(3), s. 390–406.
- Stutey Diane M., 2017, *Helping Children and Families Address and Prevent Sibling Abuse*, „Counseling Today”, 28 lutego.
- Tooley Kay M., 1977, *The Young Child as Victim of Sibling Attack*, „Social Casework”, t. 58(1), s. 25–28.
- Tucker Corinna J., Finkelhor David, Turner Heather, Shattuck Anne, 2013, *Association of Sibling Aggression with Child and Adolescent Mental Health*, „Pediatrics”, t. 132(1), s. 79–84.
- Wolke Dieter, Tippett Neil, Dantchev Slava, 2015, *Bullying in the Family: Sibling Bullying*, „The Lancet Psychiatry”, t. 10(2), s. 917–929.
- Wyness Michael, 2006, *Childhood and Society: An Introduction to the Sociology of Childhood*, Palgrave MacMillan, New York.

DO “SIBLINGS ALWAYS HIT EACH OTHER”?  
 NORMALIZED VIOLENCE BETWEEN SIBLINGS IN CHILDHOOD—  
 RESEARCH, THE SCALE OF THE PHENOMENON, AND THE EXPERIENCES  
 OF ADULT SIBLINGS

Katarzyna Dębska  
 (Warsaw University)

Abstract

This article deals with the problem of sibling violence in childhood. According to the data, children are particularly often the victims of physical and psychological abuse from their brothers and sisters. However, this topic is relatively rarely discussed in Polish sociological and psychological literature. Among other reasons, there is a tendency to perceive violence between children as irrelevant and as an unavoidable element of childhood. The author has three purposes. First, she presents the state of expertise on sibling violence. Second, she presents data obtained from the Empowering Children Foundation on how many children report sibling violence to the Helpline and thus illustrates the scale of the phenomenon in Poland. Third, she attempts to show how the experience of sibling violence in childhood is reflected in the stories adults recount in regard to their biographies and their relations with their siblings. Cases are cited that illustrate the various circumstances of physical and psychological violence in sibling relations.

*key words:* siblings, physical violence, psychological violence, childhood

*słowa kluczowe:* rodzeństwo, przemoc fizyczna, przemoc psychiczna, dzieciństwo